Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką. Cena numeru 20 gr.

GAZETA PODHALAŃSKA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA — SPISZA — ORAWY.

Nr. 22 Nowy Targ, dnia 18 czerwca 1933 r. Rok XXI.

W związku ze Świętem Morza otrzymujemy następującą odezwę.

Polacy!

Największym błędem dziejowym Polski było zaniedbanie spraw morza. Pozwoliliśmy, aby odwieczny nasz wróg rozsiadł się nad Bałtykiem i ugruntował tam swoją potęgę. Straszliwym skutkiem tego błędu był upadek i rozdarcie dawnej Rzeczypospolitej.

Dopiero wśród męczarni niewoli Naród zaczął rozumieć, czem jest morze. Walcząc o odzyskanie własnego Państwa, Niepodległego i Zjednoczonego, walczyliśmy o Polskę „z dostępem do morza".

Niema bowiem dla Polski niepodległości bez dostępu do morza, jak niema Jej zjednoczenia bez ziemi pomorskiej, od zarania dziejów przez lud polski zamieszkałej!

Wyrazem głębokiego zrozumienia, czem jest morze dla Polski, wyrazem nieugiętej woli utrzymania go na wieki i wyzyskania w całej pełni będzie tegoroczne „Święto Morza"!

Obchodzić je będziemy w dniu 29 czerwca, po raz drugi w dziejach Polski!

Niechaj wszystkie dzielnice kraju, wszystkie miasta, miasteczka, osady i wsie, wszystkie ośrodki polskie na całej kuli ziemskiej, niechaj wszyscy Polacy gdziekolwiek w dniu tym się znajdą, zjednoczą się myślą i czynem w tej wielkiej i podniosłej manifestacji!

W dniu „Święta Morza" okażmy, czem jest dla nas Gdynia, ten najmłodszy port Rzeczypospolitej, czem są stare grody pomorskie: Gdańsk, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Puck i tyle innych, których wielka przeszłość i przyszły rozkwit związane są nieodłącznie z potęgą Polski!

Polacy! Pamiętajcie, że przez Pomorze i Bałtyk prowadzi droga na szeroki i wolny świat! Pamiętajcie, że Polska oparta silnie o morze, potrafi wywalczyć sobie należne jej miejsce wśród wielkich narodów i zdobędzie dla swych synów własne, zamorskie tereny pracy!

Polacy! Naszą pokojową, twórczą pracę zakłóca rozzuchwalona i drapieżna zaborczość wroga. Rodzą się znowu zbrodnicze pomysły grabieży cudzych ziem, godzące bezpośrednio w całość i niepodległość Polski!

Odpowiemy na nie wszyscy, jak jeden mąż, że **każda próba zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku spotka zdecydowany odpór całego Narodu!**

Pod tem hasłem Liga Morska i Kolonjalna rozpoczyna w dniu „Święta Morza" powszechną zbiórkę na „Fundusz Obrony Morskiej". Wyraźcie czynem Wasze uczucia! Składajcie ofiarny grosz na obronę morza! Każdy grosz, przetopiony w spiż dział okrętowych, zapewni pokój Wam i Waszym dzieciom.

O zmianę ustaw ubezpieczeniowych.

Na wsi jest dzisiaj bardzo duże rozgoryczenie, możnaby nawet spokojnie powiedzieć, że jest go znacznie więcej, aniżeli ze skutków sądząc, być go powinno. Jest wiele przyczyn zubożenia wsi: rozpiętość cen przemysłu, a cen płodów rolnictwa, wypompowywanie gotówki wsi przez najróżnorodniejsze fundusze, opłaty socjalne, składki Powszechnego Zakładu Wzajemnych Ubezpieczeń i t. p., o których człowiek o dobrej tuszy bez pewnego ryzyka wspominać nie może. Niektóre przyczyny leżą we wsi samej, większość poza wsią. Wzrosła — co jest rzeczą bardzo korzystną — stopa życiowa wsi, podniosła się kultura mieszkaniowa, zmieniła kultura ubraniowa. Nie troszczono się jednakowoż wiele, by podniosła się siła kupna wsi. Rozpiętość między możliwością zaspokojenia potrzeb, a potrzebami wzrastała, różnica narastała we formie długów zaciągniętych na spożycie. Dziś przyszło rozczarowanie — kapitał obrotowy wsi t. j. bydło, spadło do 25% swej wysokości z przed półtora roku, niema z czego płacić już nie rat, a odsetek. Licytacje nie dochodzą do skutku, ponieważ do kupna nikt nie staje. I w takich właśnie warunkach wprowadza się na wieś nowe ciężary.

Ostatnio Kasa Chorych w Zakopanem rozesłała do gmin powiatu limanowskiego zawiadomienia o ubezpieczeniu sekretarzy gminnych. Jedno z tych zawiadomień (z 22/VI) donosi, że gmina P. zatrudnia sekretarza gminy (wszystkie gminy muszą mieć swych sekretarzy) którego nie zgłosiła. Kasa chorych nakłada obowiązek wypłacenia do dni 14 pod rygorem egzekucji kwotę 67 zł. 61 gr., ponadto 67 zł. 61 gr. karnie(?) razem 135 zł. 22 gr.

Roczne wynagrodzenie sekretarza gminnego wynosi 400 zł. Sekretarz ten pełni swe funkcje równocześnie w czterech sąsiednich gminach — wszędzie jest jednakowo, jednak przez K. Ch. inaczej zważony i oszacowany w gminie P. na 67 zł. 61 gr., w gminie K. na 37 zł., w dwu pozostałych gminach znów na inne kwoty. Ciekawem byłoby wiedzieć, czy gdyby pracownik ten zachorował, czy pobierałby premję ubezpieczeniową z czterech, czy też z jednego tytułu.

Drugie zagadnienie, gdzie znajdą się fundusze w budżecie gminnym na pokrycie tego nieprzewidzianego wydatku. Wszystkie możliwości dochodów i składek zostały już wykorzystane. W ubiegłym roku związano zaledwie koniec z końcem, w bieżącym roku podatki wpływają w około 60%, czyli że grozi gminom deficyt w około 40% preliminowanego budżetu.

Jest jeszcze jeden objaw „troskliwości“ o dobro wsi. Od dawnych czasów na wsi budowano się w ten sposób, że kilku gospodarzy znających się trochę lepiej na ciesielce, dopomogli w pracy budującemu się sąsiadowi. Budowano się w czasach pomyślnych i złych, pomoc odrabiano, opłacano gotówką lub w naturze. Cieśle wioskowi to nie są robotnicy, lecz zwykle średnio zamożni gospodarze, którzy w ten sposób dorabiają sobie na potrzeby w okresie wolnym od innych zajęć gospodarskich, dziś i nad nimi pragnie się rozciągnąć „dobrodziejstwo z ustaw socjalnych“ i ubezpieczyć ich od wypadku.

Ostatnio pojawiają się po wsiach wyławiacze, których zadaniem jest wyszukać wszystkie budowy z ostatnich trzech lat, by z ich właścicieli wycisnąć ostatni grosz.

Dziś nad wsią powiewa niezdrowy „zefirek“, którego czynniki państwowe lub w imieniu państwa pracujące bynajmniej rozdmuchiwać nie powinny, reformy połączone z obciążeniem ludności, o ile one rzeczywiście są potrzebne, pozostawić na okres dosytu i spokojniejszego trawienia.

Sejmej.

Koła Młodzieży Ludowej.

Rozpoczęta akcja tworzenia Kół Młodzieży Ludowej doprowadziła do zorganizowania od maja br. 10 Kół Młodzieży w powiecie. Dalsze Koła można wszędzie założyć, bo młodzież, gdy pozna zadania tych Kół, bardzo chętnie garnie się do nich. Ogółem daje się zauważyć po gminach, że tak starsi, jak i młodsi pragną jakiejś pracy gospodarczej nad nimi, natomiast mają już dosyć słuchania rozmaitych podszeptów, haseł politycznych i innego tumanienia przez rozmaitych prowodyrów, którzy oprócz obiecanek, które faktycznie zamiast spełniać się, to coraz więcej oddalają się i którzy oprócz podburzania nie starają się, albo też nie potrafią wnieść na wieś takiej pracy, któraby rolnikowi wychodziła na pożytek. A do Kół Młodzieży nie wnosi się żadnej polityki, żadnej demagogji, natomiast wnosi się tam organizację, pracę z zakresu gospodarowania, rolnictwa, hodowli, pracę oświatową i t. p. ogółem te prace twórcze, które w dobie obecnego kryzysu i przygnębienia na całym świecie, są potrzebne. Powoli młodzież tam zorganizowana oceni skutki tego

zorganizowania się i oceni skutki współpracy z niemi tych jednostek, które są powołane do tej pracy. Wyrobi się z tej młodzieży dobry i postępowy gospodarz, i dobry, świadomy swego znaczenia obywatel Państwa.

W organizowaniu tych Kół gospodarczych, które faktycznie są tylko sekcjami Okręgowego Twa Rolniczego, bardzo chętnie współdziała Nauczycielstwo i Księża, a szczególnie Proboszczowie, natomiast nie można tego powiedzieć o niektórych młodych Księżach, którzy może nie znają znaczenia tych Kół, dlatego mniej chętnie się odnoszą do tych poczynań. W interesie Państwa leży, ażeby społeczeństwo było jaknajwięcej zorganizowane w przysposobieniu rolniczem, wojskowem i t. p., a kto występuje przeciw tej pracy, ten jest szkodnikiem Państwa. Podobnie i Stowarzyszenia katolickie młodzieży są potrzebne, jeżeli tam nie wprowadza się polityki, a szczególnie są one potrzebne dla ochrony społeczeństwa przed hasłami bolszewizmu.

A więc młodzi, organizujcie się w Koła Młodzieży Ludowej, łączcie się w pracy przysposobienia rolniczego, w pracy postępowej w rolnictwie, hodowli i innej pracy oświatowej. Takiego obywatela Państwo potrzebuje, i dlatego chętnie mu przyjdzie z pomocą, jeżeli młodzież będzie zorganizowana, a przez współpracę i Państwo i rolnictwo nabiera sił.

Dr. Kruczek.

Godna naśladownictwa inicjatywa księdza podhalańskiego.

Otrzymałem ostatnio trzy bajeczne pocztówki, przedstawiające odbitki akwarel znanego artysty p. Pieniążka, twórcy „Teki Podhalańskiej“ i „Krzemienieckiej“ oraz dziesiątka innych prac artystycznych, przedstawiające typy ludowe spiskie z Niedzicy. Pocztówki te wydane tak starannie i pięknie, że aż proszą się oprawę w ramki i zawieszenie na ścianie, lub o umieszczenie w albumie na honorowem miejscu. Charakterystycznem jest, że w roli wydawcy tych pocztówek występuje ks. Swistek z Niedzicy, tamtejszy proboszcz, znany powszechnie już zbieracz zabytków sztuki ludowej podhalańskiej, obrazów na szkle i t. d.

Dobry środek reklamy swej parafji wybrał pan faras Niedzicki. Wartałoby, żeby inni proboszczowie — może zasobniejsi od niedzickiego — naśladowali piękny przykład swego kolegi z Niedzicy. Tematu zaś dosyć, bo każda wieś ma jakieś swe odrębności w stroju, w zdobnictwie, jakiś zabytek sztuki ludowej, czy architektury. Artysta odtwarzający zawsze się znajdzie bez trudu i większych kosztów.

Wyrażamy nadzieję, że ks. proboszcz Swistek na tej pięknej imprezie wydawniczej nie straci. Nabywców na tak piękne pocztówki winno być w świecie tysiące.

Dr. Fr. Kipta.

STANISŁAW KLEMENSIEWICZ — N. SĄCZ.

SZWEDZI NA PODHALU.

(HISTORYCZNY CHŁOP W WALCE O POLSKĘ).

1)

W ocenie historji czasów przedrozbiorowych pokutuje nietylko u ogółu, ale i u wielu historyków zdanie, że w społeczeństwie polskiem jedynie i wyłącznie szlachta była tym stanem, który „parał się“ sztuką wojenną, stanem, na karb którego zapisać należy wszelakie chwalebne i sławne zwycięstwa wojenne oręża polskiego. Chłop polski i mieszczanin nie odgrywają pono żadnej roli w ciągu długich wieków naszej przedrozbiorowej niepodległości, wojna bowiem i obrona kraju są przecież przywilejem „bene natum“ tj. szlachty! Stąd dopiero czasy kosynierów Kościuszki odkrywają w chłopie z pod Racławic bitnego żołnierza, i tu rzekomo dopiero poraz pierwszy nadstawia chłop swe piersi na kule wroga, świadcząc potomności o miłości kraju i swym patrjotyźmie! Wszak dopiero Naczelnik Kościuszko, jako pierwszy przywdział sukmanę krakowską! Nie chodzili w niej wielcy bohaterowie: Jagiełło, Batory, ni Sobieski! Czyżby chłop rzeczywiście dopiero pod Racławicami poraz pierwszy okrył się sławą wojenną?

Nie! Stanowczo nie! Chłop zdawiendawna był bitnym, jako i mieszczanin, mimo parania się „kupią“, był rycerskim w obrębie murów swych miast, ba, nawet poza nimi — chłop już od Chrobrego zasiewał gęsto trupem pola walk — jeno zasługa jego szła na karb cudzy! Wszak bitwę wygrywa zwykle i sławę bierze nienarażający się generał — chociaż faktycznie walczy i pada żołnierz! Nic więc dziwnego, że i historja nie chciała widzieć długo bitewnego chłopa, boć jako nie „rycerny“, „nikczemnego autoramentu gentilis“ był tylko giermkiem, pachołkiem, piechurem łanowym, nieznanym żołnierzem chorągwij dragońskich, pocztowym, czy wkońcu szarym tułaczem legjonistą! Nagrodę jego trudu, jego pracy, jego krwi, zbierała też wyłącznie rycerska szlachta!

Ale jest jeden mocny, powiedzmy: samorzutnie zapoczątkowany w historji naszej okres, który kres kładzie dziejowej niesprawiedliwości. Okres potężny, niezapomniany, okres — który chwałę „rycernemu“ chłopu niesie — a który szczególnie nam Podhalanom jest miły, bowiem nikt inny, jeno właśnie nasi praojcowie chłopscy mieli to wielkie, historyczne szczęście zamanifestowania własnem bohaterstwem: rycerskiej krwi kochającego gorąco króla i państwo chłopa! A okresem tym jest najazd Szwedów na Polskę w wieku XVII., najazd, który dotarł aż w nasze

Do uczącej się młodzieży z Podhala.

W Katolickim Domu Akademików w Krakowie przy placu Jabłonowskich 1, jest wolnych 20 miejsc bezpłatnych. Ubiegać się o nie mogą najuboższi akademicy z powiatu nowotarskiego (wraz ze Spiszem i Orawą) wyznania rzymsko-katolickiego, rodowici Podhalańcy.

Ubiegający się winni złożyć podanie pod adresem: Kuratorjum Izb Podhalańskich w Katolickim Domu Akademickim w Krakowie, plac Jabłonowskich 1, lub: Urząd parafjalny w Odrowążu o. p. Czarny Dunajec, woj. krakowskie.

Do podania należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo danego zakładu naukowego, lub odpis świadectwa, zatwierdzony przez urząd parafjalny, 2) świadectwo ubóstwa i świadectwo moralności, wystawione i stwierdzone przez właściwy urząd parafjalny i przez urząd gminny. Termin składania podań: 15 lipca.

Do podania należy załączyć kopertę i znaczki pocztowe na odpowiedź. Akta można odebrać osobiście w Zarządzie K. D. A., lub pocztą z początkiem sierpnia. W tym ostatnim wypadku adresat winien opłacić przesyłkę pocztową poleconą.

Za Kuratorjum Izb Podhalańskich:

Ks Dr St Sapiński sekretarz. *Ks Łasak Franciszek* prezes.

Z życia strzeleckiego.

Krościenko n/D. Dnia 4 b. m. odbyło się poświęcenie i otwarcie strzelnicy małokalibrowej Oddz. Z. S. w Krościenku, wybudowanej z inicjatywy i pracą tamtejszego kom. Straży Granicznej, Romana Bogdanowicza, dowódcę II komp. Z. S. Do budowy strzelnicy przyczynili się w dużej mierze tamtejsi obywatele, ofiarując materjał. Między innemi Wielebny ks. kan. Bączyński ufundował parkan, inni, cały materjał do postawienia odpowiedniego budynku. Obywatelom tym, którzy przyczynili się do zbożnego dzieła, wszyscy strzelcy powiatu składają jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać", również Pow. Komitetowi W. F. i P. W., który na ten cel przeznaczył kwotę 48 zł.

Na uroczystość poświęcenia zjechali: Dr. Niemiec Józef referendarz Starostwa pow. nowotarskiego z ramienia Tegoż. Pow. Komdt. Z. S. Kozaczka Jan, Obwodowy Komdt. P. W. z Nowego Sącza p. kpt. Jeleń, kpt. Małek, inspektor Straży Granicznej pdk. Mamczyński Juljan, oraz wzięli udział, tamtejszy komisarz Krościenka, Mastelarz Juljan, sędzia Majka Stanisław i przedstawiciele organizacji sportowych ze Szczawnicy.

Poświęcenia dokonał Wielebny ks. kan. Bączyński. wstęgę przeciął delegat Starostwa Dr. Niemiec. Przemawiali ks. Bączyński, Dr. Majka Stanisław i Mastelarz Juljan, kom. rządowy, poczem przedstawiciele wyżej wymienieni oddali strzały honorowe. Po uroczystości

górami i borami chronione podhalańskie ziemie!

Nienadarmo nazywa Sienkiewicz czasy te „Potopem"! Cóż jednak dzisiaj z tych sławnych czasów pozostało? W Nowym Sączu: historyczna kapliczka św. Marka przy ul. Jagiellońskiej, zwana kapliczką szwedzką, bo w tem miejscu Szwedów grzebano, szczątki murów posesji O. O. Jezuitów, resztki zamku królewskiego, trzy nazwy ulic: Wazów (pożal się Boże, co za zakamarek!), Wąsowiczów, bohaterów wypędzenia Szwedów z Nowego Sącza w r. 1655, oraz ul. Szwedzka, kilkadziesiąt nazwisk dzieci, urodzonych z ojców szwedzkich (wiadomo, żony towarzyszyły wojownikom), zapisanych w metrykach kollegjaty, wreszcie poemat: „Dziewczę z Sącza" Romanowskiego. Potężne grobowce i podziemia kollegjaty, które odegrały w najeździe tak ważną rolę zaginęły! Może je zasypał Józef II, może czasy wcześniejsze! Dziś, przy ostatniej renowacji odkryto jedynie jedną małą wnękę z trzema trumnami! Może o tem zechce coś opowiedzieć kierownik robót p. inż. Wojtyga.

W limanowskiem tradycja szwedzka żyje: nazwy wsi Mordarka, Siekierczyna i Zgrzebówki (dzisiaj Wola) wywodzą się od pobojowisk, gdzie chłopi limanowscy wymordowali siekierami uciekających od Nowego Sącza Szwedów. Pod Limanową popadł też w niewolę Patryk Gordon, komendant swedzki na zamku nowosądeckim.*) Na szczycie Mogilicy opodal Słopnic do dziś dnia lud wskazuje na olbrzymi głaz, epitafjum Szwedów, o zatartym napisie, a potomkowie Szwedów, którzy pożeniwszy się, pozostali tam na stałe, po wojnie rażą uszy nazwiskami: Forgell, Gaura, Tarass i tp. W Nowym Targu żywie jeszcze pamięć spalenia miasta, manifestu Arjan, łączących się z Szwedem, a przedewszystkiem napadu wojsk Pawła Würtza, komendanta szwedzkiego Krakowa, który mszcząc się za Nowy Sącz, kazał spalić Żywiec i zniszczyć Nowy Targ. Ale są to resztki pamięci, zanotowane w umysłach uczonych, potomności — a przedewszystkiem tak cudownie literacko przedstawione przez Henryka Sienkiewicza w „Potopie". Odsunąwszy jednak na bok fantazję i literaturę, opierając się jedynie na źródłach historycznych, będę starał się o ile możności przedstawić wypadki „potopu" w oświetleniu naszej podhalańskiej „rycerskiej" pracy i wyników bohaterstwa naszego „półdzikiego" — jak go nawet Sienkiewicz nazywa ludu.

*) Tagebuch des Generals Patrick Gordon während seiner Kriegsdienste unter Schweden und Polen 1655—1661. Wydano: Moskwa 1849.

(C .d. n.)

poświęcenia odbył się wspólny obiad. Wieczorem nastąpiło rozdanie nagród i miejscowy Oddz. odegrał sztuczkę p. t. „Więzień Magdeburga“ pod rezyszerją ob. Romana Bogdanowicza, niezmordowanego pracownika w życiu strzeleckiem, któremu Krościenko zawdzięcza nowowybudowaną strzelnicę.

Podczerwone. W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyła się w Podczerwonem, na wzór innych, koncentracja III komp Z. S. pozostająca pod dowództwem Ob. komp. Hisza urządzona przez Pow. komd. W. F. i P. W. por. Zaziemskiego. W koncentracji wzięły udział Oddziały z Podczerwonego, Czarnego Dunajca, Chochołowa, Cichego i Starego Bystrego, a zaszczycili swą obecnością członkowie Pow. komendy Z. S., prezes Oddz. w Podczerwonem Ob. poseł Różak Andrzej i Dr. Ciszek Franciszek, który przeprowadził badanie lekarskie wszystkich strzelców, będących na koncentracji.

LISTY.

BIAŁY DUNAJEC, w czerwcu 1933 r.

Dnia 25 V b. r. urządziło tutejsze Ognisko Zw. Podhalan uroczystą akademję ku uczczeniu 30-tej rocznicy wygrania sporu o Morskie Oko. Gości zebrało się niemało z naszej i sąsiednich gmin.

W podniosłym nastroju, jaki panował na sali, zagrały gęśle Parów marsza żałobnego. Jeszcze echo jego błąkało się gdzieś po kątach, gdy kurtyna rozwarła się i na tle zieleni ukazał się barwny wieniec śwarnych chłopców i dorodnych dziewcząt. Na scenę wszedł Dyr. tut. szkoły, p. Kanior. On to w pięknych słowach przedstawił dzieje sporu o tę perłę naszych gór, jaką jest Morskie Oko, oraz znaczenie przyłączenia jego do Polski. Podniósł również zasługi niektórych osób, a szczególnie ś.p. prof. Oswalda Balcera i pamięć ich uczcili wszyscy zebrani minutowem milczeniem.

Następnie chór, prowadzony przez p. H Parównę przepięknie odśpiewał „Hej idę w las“ „Zabili hajducy kapitana“ i „Gdy Janicka wiedli od Lewoce“.

Dobrze wypadły deklamacje dziewcząt szkolnych, zaś monolog o Sabale i Zwyrtale wspaniale odegrał Wojtuś Cachro. Najwięcej jednakże wesołości i śmiechu wywołała doskonale odegrana przez Dyr. p. Guca i J Floryna scena „Maryny z Hrubego“ — Tetmajera „kieby się Morskie Oko w piwo obróciło“.

Uroczystość tę, tak piękną i podniosłą zakończyły wspaniale wykonane tańce góralskie przez Fr. Łukaszczyka i J. Bułę.

Tak wiec białodunajczanie mieli możność spędzenia kilka godzin bardzo przyjemnie i wesoło.

Uroczystość ta bowiem wywarła na wszystkich zebranych niezatarte wrażenie i chyba przez długi czas będą gazdowie wspominali o niej z wielkim uznaniem i zadowoleniem. *Uczestnik.*

RABA WYŻNA, w czerwcu 1933 r.

W drugi dzień Zielonych Świąt urządziło tutejsze Koło Kulturalno Oświatowe („Watra“) tradycyjną „Sobótkę“.

Popołudniu wyruszono ze szkoły z muzyką na górę („na Łopatówce“), gdzie oprócz członków Koła, zgromadzili się zaproszeni goście, tj. rodzice członków, i miejscowa inteligencja.

Program rozpoczęto referatem druha Latawca o zwyczajach ludowych w Zielone Święta.

Rozpalono sobótkę, przy blaskach której druhny Rózia Teperówna, Janka Rubisiówna i Rózia Firkówna oddeklamowały wyjątki z utworu Jana Kochanowskiego „Sobótka“.

Przy ognisku zgotowano herbatkę i spożyto podwieczorek.

Imprezę zakończono pląsami koło ogniska i zabawami towarzyskiemi, poczem w porządku ze śpiewami powrócono do wsi.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

SZKODNIKI I CHOROBY WARZYW.

Na rozsadzie kapusty, kalafjorów, na listkach rzodkwi, rzodkiewki, brukwi i kalarepy, pojawia się wczesną wiosny i w początku lata mały żuczek, ciemno zabarwiony; żuczek ten spłoszony, ucieka w olbrzymich skokach i dzięki temu nosi nazwę pchełki ziemnej. Żywi się on miąższem młodych liści i gdy się pojawi w większej ilości, może zrządzić olbrzymie spustoszenie. Pchełkę można wyłapywać na deski, wymazane smarowidłem od osi lub smołą, i osadzone na drążku. Gdy z taką deską będziemy szli wzdłuż zagona, potrącając lekko wierzchołki listków, pchełki w podskokach rzucą się do ucieczki, a spadając na deskę przylepiają się do smaru.

Groźnym wrogiem roślin kapustnych są liszki bielinka kapustnika. W lipcu unoszą się roje białych motyli nad polami, obsadzonemi kapustą, brukwią i t. p. i składają na spodniej stronie liści gromadki żółtych jajeczek, które łatwo dają się zmiażdżyć przy naciśnięciu palcem. Kto zaniedba zniszczenia jajeczek, będzie musiał zbierać potem liszki, jeżeli zechce swą kapustę ochronić.

Żadne opryskiwania kapusty nie skutkują, ponieważ liszki siedzą przeważnie od spodu liści. Do pewnego stopnia zapobiega pojawieniu się ich sadzenie kapusty jak najdalej od zabudowań, drzew i parkanów, bo poczwarki zimują w szczelinach kory i w szparach między deskami. Równocześnie występują i wgryzają się w główki kapust brunatne liszki pientnówki kapustnicy. Zwalczamy je przez zbieranie razem z liszkami bielinka. Jednak zmniejszyć skutecznie plagę Bielinka uda się dopiero wtedy, gdy wszyscy gospodarze będą go tępili, wysiłki jednostki mało pomogą.

Z POLSKI i ZE ŚWIATA.

DODATNI BILANS HANDLOWY.

Bilans handlowy Polski za maj b.r. przedstawia się dodatnio. W miesiącu tym przywieziono do Polski towarów wartości przeszło 64 miljony zł. wywieziono zaś za 73,875.000 zł. W porównaniu z kwietniem b.r. przywóz zmniejszył się o 1,500.000 zł., wywóz o 3,360.000 zł.

WARTOŚĆ MAJĄTKU ROLNICTWA POLSKIEGO.

Według ostatnich obliczeń wartość ziemi w Polsce wynosi 33 miljardów 700 miljonów zł; wartość budynków 14 miljardów 300 miljonów zł; lasy wraz z gruntami leśnemi 7 miljardów 900 miljonów zł. Ogółem nieruchomości wraz z drzewostanem przedstawiają wartość 55 miljardów 900 miljonów zł. Ruchomości zaś wraz z inwentarzem żywym warte są 11 miljardów złotych.

PAKT CZTERECH.

W Rzymie dnia 7 czerwca ambasadorowie Francji Anglji i Niemiec podpisali wraz z Mussolinim pakt czterech, którego ostateczna treść została o tyle złagodzona, że nie oznacza jak to przewidywał pierwszy projekt — utworzenia złożonego z 4 ech państw zachodnich Dyrektorjatu, któryby decydował o wszystkich sprawach europejskich, lecz raczej wzajemne porozumienie się wymienionych państw we wszystkich sprawach interesujących je i zobowiązanie się do prowadzenia wspólnej polityki zmierzającej do utrzymania pokoju. Równocześnie wszystkie cztery państwa zobowiązały się zapewnić powodzenie konferencji rozbrojeniowej i gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że cel paktu jest niezupełnie wyraźny o ile nie tajny. To też już w czasie pertraktacyj nad nim Polska wraz z Małą Ententą zajeła stanowisko wyraźnie negatywne uważając, że jedyną może „zaletą“ tego paktu jest to, że nie stwarza on żadnych niezmiennych stosunków, lecz z góry przewiduje możliwość pewnych rewizyj, gdyż w ten sposób tylko mogą być komentowane niektóre jego artykuły. Już dziś cieszy się z tego prasa niemiecka, a „Berliner Tageblatt“ wyraża nadzieję, że Niemcy zrobią z tego użytek. Słusznie też podnosi prasa sowiecka, że jednym z celów paktu jest otwarcie hitleryzmowi drogi na wschód, by odwrócić uwagę jego od Zachodu a skierować jego aktywność na Polskę.

KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Od 12 czerwca obraduje w Londynie konferencja gospodarcza zwołana przez Radę Ligi Narodów w celu obmyślenia środków, któreby złagodziły kryzys światowy. Narady delegacyj ograniczą się zapewne do trzech głównych problemów a więc: stabilizacji walut, zniżki ceł i podniesienia cen światowych, — nie będzie natomiast poruszana sprawa długów wojennych. Zresztą dokładne omówienie tych trzech zagadnień pochłonie prawdopodobnie, parę miesięcy, o ile konferencja się uda. Już dziś bowiem ludzie nauczeni doświadczeniem zapatrują się na podobne obrady sceptycznie, gdyż na dotychczasowych konferencjach ograniczono się do wypowiadania pustych frazesów i uchwalania szumnych rezolucyj, a nie przedsięwzięto żadnych starań, by przywrócić swobodny rozwój handlu międzypaństwowego. Prawdopodobnie i obecnie zaważą na konferencji londyńskiej egoizmy narodowe poszczególnych delegacyj, uniemożliwiające dotychczas jakąkolwiek współpracę międzynarodową.

MORATORJUM NIEMIEC.

W ubiegłym tygodniu Rząd Rzeszy ogłosił moratorjum dla wszystkich zagranicznych długów państwowych i prywatnych, tłumacząc się tem że sytuacja gospodarcza Niemiec nie pozwala na spłacenie jakichkolwiek pożyczek a nawet procentów od nich. Decyzja ta wywołała bardzo ujemne wrażenie zagranicą, szczególnie zaś w Londynie gdzie sfery miarodajne twierdzą, że postąpienie Niemiec niema należytego uzasadnienia, gdyż tylko moratorjum częściowe mogłoby być usprawiedliwione, — wielkim kryzysem w przemyśle niemieckim. Krok Rządu niemieckiego niewątpliwie narazi poważnie kredyt niemiecki, tembardziej, że państwa zainteresowane w tem będą widzieć w nim jedynie złą wolę, gdyż wiadomą jest rzeczą, że bilans handlowy Niemiec jest stale czynny, a nadwyżka ta wystarcza aby pokryć conajmniej 75% spłaty pożyczek zagranicznych.

20.000 ŻYDÓW PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

Generalny sekretarz londyńskiego komitetu pomocy dla żydów p. Kaizer, który bawił niedawno w Warszawie, oświadczył przedstawicielom prasy, iż komitet pomocy, który utworzył się dla żydów w Warszawie, liczy się z tem, że w najbliższych miesiącach przybędzie do Polski 20.000 żydów z Rzeszy niemieckiej. Fala przypływu uciekinierów żydowskich z Niemiec do Polski jest więc nadal silna.

Wedle londyńskiego komitetu pomocy dla uciekinierów żydowskich z Niemiec na terenie Rzeszy niemieckiej żyje okrągło 60.000 żydów ze Wschodu. 60 procent z nich będzie zmuszonych wywędrować z Niemiec, ponieważ „trzecia Rzesza“ odebrała żydom wschodnim wszelkie możliwości egzystencji. I tak np. władze niemieckie odebrały 20.000 żydom prawo uprawiania drobnego handlu. Niemniej fatalnie przedstawia się sytuacja tych żydów w Niemczech, którzy oddają się przemysłowi i rzemiosłu.

WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE Z FUNDUSZU PRACY.

Fundusz Pracy nie mając jeszcze ugruntowanych własnych dochodów i wpływów, wegetował dotychczas w oparciu o różne subsydja.

Dopiero ostatnie tygodnie przyniosły poprawę i to tak znaczną, że dyrekcja Funduszu mogła przystąpić do realizowania konkretnych swoich zadań, t. j. organizowania prac celowych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez dyrekcję Funduszu na posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Ministrów zostało już zawartych i podpisanych szereg umów na wykonanie robót meljoracyjnych w resorcie ministerstwa rolnictwa, drogowych i komunikacyjnych w resorcie ministerstwa kolei, samorządowych i innych szybko rentujących się, jak np. dokończenia gmachów, przedsiębiorstw i t. p.

Dotychczas Fundusz zawarł umowy na wykonanie robót w woj. warszawskiem kosztem 3 i pół miljona, krakowskiem 4 i pół miljona, kieleckiem 2 miljony, śląskiem 4 i pół miljona, łódzkiem 725.000 zł., lwowskiem 600 tys. zł., lubelskim 600 tysięcy zł., poznańskiem 700 000, pomorskiem 650.000, białostockiem 500.000, wołyńskiem 700.000 wileńskiem 300.000, poleskiem 350.000, stanisławowskiem 350.000, nowogródzkiem 70.000, tarnopolskiem 80.000.

Ogółem zawarte dotychczas umowy opiewają na zgórą 20 miljonów złotych. Zaliczki się już wypłaca i roboty powinny ruszyć jeszcze w czerwcu. Przewiduje się, że zatrudnią one na terenie całego państwa około 50.000 bezrobotnych.

PRZYJAŹŃ POLSKO JUGOSŁOWIAŃSKA.

Przyjazd parlamentarzystów jugosłowiańskich do Polski.

W ubiegłą niedzielę przybyła do Polski wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich.

Powitanie gości przez delegację członków komisji spraw zagranicznych Sejmu nastąpiło na granicy w Żebrzydowicach, poczem wycieczka odjechała do Krakowa, gdzie na dworcu odbyło się uroczyste powitanie przez władze.

Do Żebrzydowic wyjechali na spotkanie gości z Warszawy posłowie: Gwiżdż, Walewski, posłanka Wolska i poseł Leopold Tomaszkiewicz. Z Krakowa przybyli posłowie: Dyboski i Rubel.

Wycieczka w czasie kilkudniowego pobytu zwiedzi kolejno większe ośrodki kraju.

ULGI KOLEJOWE DO GDYNI NA „ŚWIĘTO MORZA“.

Celem ułatwienia licznym wycieczkom wzięcia udziału w uroczystościach gdyńskich, Liga Morska i Kolonjalna wyjednała w min. komunikacji daleko idące ulgi kolejowe. Z 17 zasadniczych punktów w Polsce wyruszą specjalne pociągi. Zniżki kolejowe wynosić będą 70%. Ryczałtowa opłata orjentacyjna za przejazd z Warszawy do Gdyni i zpowrotem wraz z biletem wstępu na uroczystości w Gdyni wynosić będzie 14 złotych i 50 groszy.

KRONIKA

Wpisy: Dyrekcja Miejskich Żeńskich Zakładów naukowych średnich podaje do wiadomości, że wpisy na IV i V kurs Seminarjum naucz. i do klasy 5-tej, 6-tej gimnazjum żeńsk. (humanistycznego) i do kl. 1-szej gimn. nowego typu — odbywają się od dnia 14 — 25 czerwca b. r. od godz. 9-tej — 12-tej w kancelarji Zakładu (gmach 7-klasowej szkoły powszechnej męskiej I piętro).

Wpisy: Do oddziałów haftu, koronek i bieliźniarstwa Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Spisko Orawskiej w Nowym Targu odbywają się w dniach od 16 — 20 czerwca b.r. w kancelarji Szkoły na Kowańcu od godz. 9 — 3 popoł. — Przedłożyć należy: 1) Ostatnie świadectwo szkolne 2) metrykę chrztu względnie urodzenia.

Wpisowe wynosi 2·50 zł.

Dnia 14 bm. odbyło się we wszystkich szkołach zamknięcie roku szkolnego. W tym samym dniu odbyły się wpisy młodzieży na następny rok szkolny 1933/34 który rozpoczyna się stosownie do nowej organizacji roku szkolnego dnia 20 sierpnia.

Matura w Gimnazjum. Dnia 17 bm. rozpoczyna się matura ustna w gimnazjum nowotarskiem. Przewodniczącym matury jest wizytator szkół średnich Okręgu krakowskiego p. Dr. Wierzbicki.

Święto Morza. Komitet Powiatowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizuje w powiecie we wszystkich gminach uroczystości Święta Morza. W program uroczystości wchodzi tradycyjne puszczanie wianków. — W Nowym Targu uroczystość ta odbędzie się okazale. Miejscowy Komitet pracuje nad tem, aby wszystkie organizacje wzięły jak największy udział przez przygotowanie wianków i łodzi.

Powiatowy Zarząd Zw. Strzeleckiego zorganizował przy Oddziele nowotarskim Zw. Strzeleckego orkiestrę dętą. Orkiestra poraz pierwszy wystąpi w dniu święta strzeleckiego dnia 2 sierpnia. Kapelmistrzem orkiestry jest p. Potoczak, który przez krótki czas był kapelmistrzem Straży Pożarnej.

Walny Powiatowy Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego odbędzie się dnia 22 bm. w sali Straży Pożarnej o godz. 12 ej.

Koziołki. Ruchliwe Towarzystwo Chopina w Nowym Targu odegra w dniu 17 bm. sztuczkę pt. „Koziołki“. Uczta artystyczna, jaką niecodziennie ogląda Nowy Targ, a tak pożądana, napewno wypadnie dobrze.

Pamiętajmy o „Święcie Morza“.

Na Zebraniu Akademickiego Pododdziału Związku Strzeleckiego w Nowym Targu, odbytem w dniu 11 czerwca b. r. w lokalu własnym przy ul. Kolejowej postanowiono po przemówieniu prezesa A. P. Z. S. — p. Mgr. St. Merczyńskiego urządzać co tydzień „Wieczory dyskusyjne" na które składać się będą: referat, kronika najważniejszych wydarzeń polityczno-gospodarczych tygodnia oraz dyskusja. Wieczory dyskusyjne będą mieć charakter seminarjum ideologicznego i niewątpliwie przyczyni się do rozbudzenia życia intelektualnego i społecznego w naszem mieście w duchu myśli państwowej.

Na pierwszem „Wieczorze dyskusyjnym" w dniu 18 b.m. wygłosi Mgr. St. Merczyński referat, p. t. „O ideologji i pracy w Pododdziale", na drugiem zaś prezes miejscowy oddziału Z. S. St. Mróz referat p. t. „Wychowanie Obywatelskie". W wieczorach dyskusyjnych będą brali ponadto udział zaproszeni sympatycy Związku Strzeleckiego. —

Uwaga! Ostatnio zjechała do Nowego Targu banda cyganów, którzy słyną z nabierania publiczności. Radzimy strzec się przed różnemi „hokusami-pokusami", albo „para nie para".

Pierwsi letnicy. W obecnym roku spowodu wczesnych wakacyj zaczynają zjeżdżać letnicy, tak pożądani goście naszego ludu. Aby lato naszym gościom sprzyjało, a naszemu ludowi przysporzyło trochę grosiwa. Bądźmy więc dla nich bardzo grzeczni i gościnni, dajmy im odczuć, że Podhalanie umieją uszanować tych, którzy przyjechali po to, aby nacieszyć się i użyć błogich wywczasów w naszych przepięknych stronach.

W dniu 4-ego b. m. odbyło się w Harklowej zebranie na które przybyli WPP. Olszewski delegat M. T. R. Inż. Czubernat i Dr. Kruczek. — Po zagajeniu przez Kier. szkoły p. Kaniównę zabrał głos p. inż. Czubernat przedstawiając pracę w Kółkach Rolniczych i Kołach Młodzieży, obecny stan rolnictwa i w jaki sposób należy dążyć do poprawy gospodarki na Podhalu, zaś p. Dr. Kruczek omawiał znaczenie Kół, a następnie zajął się wyborem Zarządów. Na przewodniczącego Koła Młodzieży powołano p. Józefa Waksmundzkiego, a na przewodniczącego Kółka Rolniczego p. Fr. Nowellego zast. nacz. gmin. — O zainteresowaniu się zebraniem, świadczyła najlepiej licznie zgromadzona ludność miejscowa, a które przeciągło się do godziny 21·30.

Święto Bożego Ciała Nowy Targ obchodził bardzo uroczyście. W procesji wzięli udział wszyscy przedstawiciele władz miejscowych z p. Starostą Korniakiem na czele, przedstawiciele urzędów oraz związki i organizacje.

Dział sportowy.

Żywotna Sekcja piłki nożnej klubu „Podhala" rozegrała dnia 12 bm. zawody piłki nożnej z zakopiańskim silnym klubem „Strzelca", które zakończyły się wynikiem 2 : 1 na korzyść „Strzelca". Zawody ze względu na nieodpowiednie warunki (boisko mokre i śliskie) nie były zbyt ciekawe.

Klęskę swoją powetowało Podhale dnia 15 bm. rozgrywając zawody z reprezentacją klubów żydowskich Nowego Targu i Zakopanego w stosunku 12 : 1 na korzyść klubu Podhala. Obecnie Podhale wyjeżdża na zawody do Suchej, gdzie rozegra match z silnym klubem A-klasowym P. W. kolejowym „Sucha".

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: NOWY TARG, RYNEK 4. I-sze p., TEL. Nr. 10.

Przedpłata roczna w Polsce 8 zł., półroczna 4 zł., kwartalna 2 zł., w Ameryce rocznie 2 dol., zagranicą rocznie równowartość 2 dol., Wychodzi na każdą niedzielę.— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: cała strona 100 zł., za 1/2 strony 50 zł., za 1/4 strony 30 zł., za 1/8 strony 18 zł. Od ogłoszeń długoterminowych odpowiedni rabat. Konto czek. P. K. O. Warszawa 151.902.

Wydawca: Podh. Spół. Wyd. w Nowym Targu. — Pismo redaguje Komitet. — Redaktor odpow. Dr. Fr. Ciszek.

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego w Nowym Targu, ul. Szkolna 8. Tel. 99.